



Keim
Farby Mineralne Sp. z o.o.
ul. Fabryczna 20C
53-609 Wrocław
tel.: (71) 711 72 89
www.keim.pl

Konserwacja sieni i klatki schodowej pałacu Pod Blachą w Warszawie

Pałac Pod Blachą, obecnie część Zamku Królewskiego w Warszawie, przeszedł do historii jako rezydencja księcia Józefa Poniatowskiego, królewskiego bratanka i marszałka Francji. Związana z tą niezwykle barwną postacią budowla nazwę zawdzięcza nietypowemu w tamtych czasach pokryciu dachu miedzianą blachą. Bryła budynku przechodziła liczne przebudowy, z których ostatnia, powojenna, nadała jej obecny kształt. Dziś mieści wspaniałą kolekcję kobierców i dywanów im. Teresy Sahakian, na piętrze zaś znajdują się hipotetycznie zrekonstruowane apartamenty księcia Józefa. W 2011 roku Dyrekcja Zamku Królewskiego zleciła pracowni „The Studio, Architektura i Wnętrza” opracowanie koncepcji i realizacji wystroju sieni oraz klatki schodowej pałacu.

Jest to hipotetyczna rekonstrukcja dekoracji malarskiej, znanej jedynie z pobieżnego opisu, powstałego według pani Katarzyny Jursz-Salvadori po 1808 roku. Autorem projektu najpewniej był Stanisław Zawadzki, którego realizacje w pałacach w Małej Wsi, Dobrzycy i Lubostroni pod Poznaniem służyły jako analizy porównawcze niniejszego opracowania. Powyższe kompozycje malarskie we wszystkich wspomnianych budynkach składają się z dekoracji iluzjonistycznych, będących połączeniem elementów panoplii, malowanych gzymsów, rozet i opasek drzwiowych.

W Małej Wsi w salonie centralne płyciny na ścianach przedstawiają weduty Warszawy. Są to niezwykle ciekawe i rzadkie panoramy stolicy z XVIII wieku. Ten rodzaj dekoracji był dość popularny w rezydencjach z przełomu XVIII



i XIX w. We wszystkich wspomnianych obiektach za tło służą malowane bonie ze starannie opracowanym światłocieniem. Zasadnicza kolorystyka utrzymana jest w szarościach, imitujących barwy kamienia. Ukęcane farby oparte były na naturalnych pigmentach, zawierających: biel wapienną, hematyt, zieloną ziemię, ochry i umbry.

Powierzchnia przeznaczona pod dekorację westybulu pałacu Pod Blachą to około 280 m². Zgodnie z wstępnymi założeniami komisji wnętrz Zamku Królewskiego, projekt nie zawiera elementów kompozycji rozbudowanej o dekoracje panopliami czy wstęgami, użytymi we wspomnianych rezydencjach. Wynikało to z obaw, iż wprowadzenie takich elementów mogłoby w swojej treści zbyt odbiegać od oczekiwanej surowości, która miała stanowić gwarancję utrzymania charakteru epoki. Z drugiej strony, autor projektu wychodził z założenia, iż zbyt daleko posunięte uproszczenia mogłyby stanowić o braku walorów estetycznych, które są w oczywisty sposób podstawowym aspektem opracowania. Konieczna była próba znalezienia równowagi tych dwóch elementów. Opracowanie, zgodnie z dyrektywami komisji, oparte zostało na ściśle określonych przez nią motywach dekoracji malarstwa ściennego, zachowanych w wymienionych wyżej rezydencjach. Projekt, jako hipotetyczny, na wszystkich etapach przechodził konsultacje zespołu do spraw architektury wnętrz Zamku Królewskiego. Sztukaterie, zgodnie z ustaleniami, miały być albo powieleniem istniejących profili, albo ich redakcją w oparciu o materiały źródłowe. Ustalenia pomiędzy projektantem a wykonawcą (firmą Monument Service) zakładały, iż jeżeli wśród gotowych wzorów nie będzie identycznych odlewów, projektant wraz z inwestorem dobiorą najbliższy mu wzór. Rozety sufito-



Klatka schodowa pałacu w Małej Wsi.

we miały być utrzymane w tej samej stylistyce, jednak wobec ograniczeń finansowych ostateczna decyzja inwestora wyeliminowała je z projektu. Na ścianie wschodniej klatki schodowej na I piętrze, w miejsce obecnie istniejących ślepych szyb, projekt przewiduje założenie płyt lustrzanych. W ostatniej kwaterze, powstałej w wyniku podziału murów, zgodnie z projektem, będzie umieszczona imitacja okna o rozmiarze i charakterze pozostałych okien.

Aby stworzyć iluzję, poza graficznie wykreśloną dekoracją architektoniczną, projekt musiał być uzupełniony osobnym opracowaniem przestrzenności brył, jak grubości form, skrótów widoków z boku itp. Przez wieki istniał zawód kwadratysty, to znaczy rysownika wykreślającego iluzję architektury. Próżno szukać tej wiedzy w książkach: była ona pilnie strzeżonym sekretem warsztatu. Po naniesieniu twardym ołówkiem rysunku podziałów dekoracji światłocien będzie malowany zgodnie z zasadami optyki, to znaczy cienie laserunkowo, a światła kryjąco. Zasada ta jest tu zgodna z rzeczywistością, gdzie półmrok pochłania światło, podczas gdy powierzchnie oświetlone je odbijają.

W tej sytuacji użycie farb zawierających pigmenty syntetyczne niesie za sobą oczywiste konsekwencje zafałszowania historycznego klimatu, wprowadzenia niekorzystnych zmian, czytelnych w wielu niedawnych rekonstrukcjach kolorystyk fasad.

Dlatego dla utrzymania waloru autentyczności dekoracji malarskiej wykorzystano farby Keim, w których skład wchodzi tylko i wyłącznie pigmenty mineralne. Prace te przyniosły zamierzony efekt zarówno na przedstawionych wstępnie kartonach, zaakceptowanych przez komisję, jak i w przygotowanej mieszance farb, zawierającej jedynie pigmenty naturalne, które na ścianie dały stonowany efekt, pozbawiony ostrych kontrastów i intensywności.

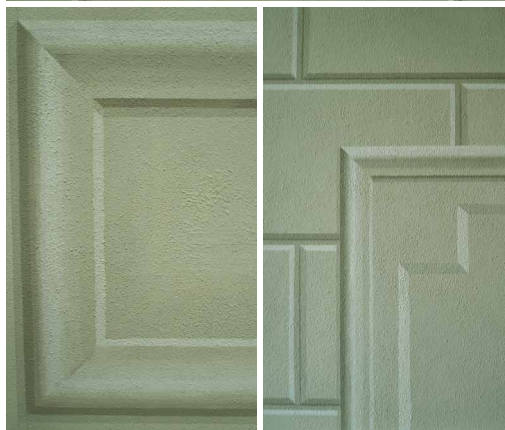
Rekonstrukcja dekoracji malarskiej pałacu jest realizowana z wykorzystaniem opracowanej wcześniej technologii. Gipsowe tynki w westybulu pałacu Pod Blachą, uprzednio malowane farbą emulsyjną, zostały pokryte warstwą zolowokrzemianowej farby podkładowej KEIM Soldalit-Grob, której faktura imituje zatarty tynk wapienno-piaskowy, a jednocześnie umożliwia malowanie światłocieni jak we fresku. Po wielu próbach, zważywszy że obiekt jest licznie odwiedzany, jako warstwy stanowiącej kolor tła, postanowiono użyć KEIM Granital. Jest to krzemianowa farba fasadowa, znana ze swej twardości, odporna na uszkodzenia mechaniczne oraz łatwa do zmywania. Do wykonania warstwy dekoracyjnej została wykorzystana technika fresku krzemianowego secco. Pozwala ona malować światłocienie pigmentami pomieszczanymi z wodą destylowaną i utrwalac je krzemianem potasu (szkło wodne potasowe). Technika ta w zasadzie przyna-



Pałac Pod Blachą, faktura farby podkładowej KEIM Soldalit-Grob.



Próba fresku suchego, gzyms.



Próba fresku suchego, profilowana rama.

Próba fresku suchego, fragment paneli na boniowaniu.

czona jest do malowania na tynku mineralnym, niemniej jednak pracownia „The Studio”, dzięki wieloletniemu doświadczeniu, opracowała zmodyfikowaną wersję, pozwalającą na wykonanie fresku na niemal każdym podłożu, łącznie z lekimi przenośnymi, jak np. tektura.

Zgodnie ze wzmiankami w źródłach historycznych, kolor tła imituje jasny, szarawy piaskowiec o lekko zielonkawym odcieniu. Gama użytych barw jest tu skromna, gdyż założeniem była iluzja monochromatyczna, ograniczona do pigmentów używanych we freskach, to znaczy tych, które pozostają odporne na działanie wapna. Są to: biel cynkowa, ochry żółte i czerwone, zielona ziemia, hematyt Caput mortum, fiolet i czerń. Prace malarskie są obecnie zaawansowane i zostaną zakończone późną jesienią tego roku.

*mgr Anna Kozłowska
mgr Jacek Czczot-Gawrak
The Studio, Architektura i Wnętrza*

Fotografie: autorzy, Andrzej Karolczak